

Na jednym wózku (cover) – Jacek Lech

Sprzedałbyś ten świat za marne grosze,
Sprzedałbyś ten świat za byle co,
Aż w końcu życie zetrze cię na proszek,
A inni będą pisać dalszy ciąg
Rzuciłbyś to już i żagle zwinął,
Rzuciłbyś to już i zniknął stąd,
Lecz nim w pamięci zdążysz się rozpuścić,
Już twoje miejsce zajmie inny ktoś
Na jednym wózku jedziesz,
Nie jesteś sam na świecie!
Na jednym wózku jedziesz,
Nie psuj reguł gry!
Na jednym wózku jedziesz,
Nie jesteś sam na świecie!
Na jednym wózku jedziesz,
Nie psuj reguł gry!
Oddałbyś ten szmal, co im się marzy,
Oddałbyś ten szmal, co im się śni,
Lecz licho wie, co jeszcze się wydarzy,
Więc może lepiej nie oddawaj nic
Rzuciłbyś im w twarz to, co cię boli,
Rzuciłbyś im w twarz ten cały kit,
Lecz gdy i na to, im pozwolisz,
Po twych marzeniach nie zostanie nic
Na jednym wózku jedziesz,
Nie jesteś sam na świecie!
Na jednym wózku jedziesz,
Nie psuj reguł gry!
Na jednym wózku jedziesz,
Nie jesteś sam na świecie!
Na jednym wózku jedziesz,
Nie psuj reguł gry!
Na jednym wózku jedziesz,
Nie jesteś sam na świecie!
Na jednym wózku jedziesz,
Nie psuj reguł gry!

Na jednym wózku jedziesz,
Nie jesteś sam na świecie!
Na jednym wózku jedziesz,
Nie psuj reguł gry!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych